

KOŚCIÓŁ RZYMSKOKATOLICKI WOBEC KULTURY FIZYCZNEJ W PÓŹNYM ANTYKU I ŚREDNIOWIECZU

Ewolucja stanowiska Kościoła katolickiego odnośnie kultury fizycznej (od epoki antycznej poczynając, a na czasach nowożytnych kończąc) była stopniowa. Wspomniana dziedzina życia nie była centralnym punktem jego zainteresowania. Dotyczyła jednak ludzi, ich upodobań i zamiłowań. Musiało to wcześniej czy później znaleźć odzwierciedlenie w poglądach wyrażanych przez najwyższe autorytety Kościoła, przede wszystkim przez papieży oraz innych hierarchów, księży czy też zwykłych jego członków, ludzi świeckich.

W dziejach wychowania dotyczących czasów antycznych Henri-Irenee Marrou na uwagę historyka zasługiwało stwierdzenie o krytyce Ojców Kościoła względem rzymskich igrzysk gladiatorских – krwawych walk w amfiteatrze – łączących się z okrucieństwem i śmiercią. Szlachetne zasady właściwie pojętej rywalizacji stanęły w sprzeczności wobec skrajnych wynaturzeń znanego w starożytności widowiska sportowego¹.

Fakt ten z jednej strony był symptomem upadającego systemu niewolniczego, z drugiej zaś świadczył o różnicach pomiędzy igrzyskami greckimi a gladiatorскими, mającymi niewiele wspólnego z ideałami kalokagatii, harmonijnym łączeniem doskonałości umysłowej i moralnej z pięknem oraz sprawnością ludzkiego ciała².

¹ H. I. Marrou (1969), *Historia wychowania w starożytności*, Warszawa, s. 194-195 oraz M. Ponczek (1993), Chrześcijańskie, demokratyczne i narodowe koncepcje kultury fizycznej do 1945 roku. W: *Zeszyty Metodyczno-Naukowe* nr 2, ss. 47-48. Por. M. Grant (1987), *Gladiatorzy*, Łódź, ss. 16-17 i T. Kurlus (1992), Prawda o starożytnych olimpiadach. Krew i oszustwa, *Katolik*, nr 31, s. 11; D. Słapek (1995), *Gladiatorzy i polityka. Igrzyska w okresie późnej Republiki Rzymskiej*, Wrocław, ss. 5-6; M. Kuryłowicz (1994), *Prawo i obyczaje w starożytnym Rzymie*, Lublin, ss. 77-78 (część II, rozdział VI – *Sport i prawo rzymskie*); M. Ordyłowski (2003), *Historia kultury fizycznej. Starożytność – oświecenie*, Wrocław, ss. 63-64.

² Por. J. Lipiec (1988), *Kalokagatia. Szkice z filozofii sportu*. Warszawa-Kraków, s. 21 i n. oraz M. Barlak (1993), Przywrócić blask humanizmowi sportu. W: Z. Dziubiński [red.], *Chrześcijańska etyka sportu*. Warszawa, ss. 22-23.

Zlikwidowanie przez cesarza Teodozjusza Wielkiego *ludi gladiatorii* w 393 n.e., i zakazanie ich przez Honoriusza w 398 i 404, świadczyło o ostatecznym zniesieniu igrzysk tego typu. Akty przemocy, a nawet męczeństwa na arenach amfiteatrów i cyrków kazały wielu ludziom zastanawiać się już wcześniej nad dalszą przydatnością opisywanych spektakli publicznych w końcowym okresie istnienia Imperium Rzymskiego³

Tertulian (160-240 n.e.), najstarszy z łacińskich Ojców Kościoła, twierdził na przykład, że na walki gladiatorskie skazuje się przede wszystkim zbrodniarzy, choć zdarza się, że zgłaszają się do nich również ochotnicy. Igrzyska tego typu jego zdaniem zniekształcałyby dzieło Boże. Nienormalnym było także to, że cieszą się z krzywdy drugiego człowieka. W zwyczajach gmin chrześcijańskich tej epoki funkcjonował dość mocno przestrzegany nakaz szacunku dla dzieła Stworzyciela, który powinien powstrzymać kobiety, a także mężczyzn przed poprawianiem własnej urody. To samo dotyczyło również przekonania, że niewiasta wierząca nie powinna na przykład kąpać się z mężczyznami⁴. Adalbert G. Hamman w opracowaniu na temat życia pierwszych chrześcijan podkreślał znaczenie ćwiczeń gimnastycznych i masażu, służących przede wszystkim podtrzymaniu odpowiedniej sprawności i higieny ciała. Klemens Aleksandryjski (około 150 do około 215 n.e.) aprobował je, jeżeli praktykuje się je z umiarem i „rozwijają zmysł współzawodnictwa oraz służą samej duszy; nikt bowiem nie potępia polowania, a tym bardziej rybołówstwa, którym zarabiali na chleb pierwsi apostołowie”⁵

Święty Hieronim (345-419 lub 420) – kapłan i doktor Kościoła, rozczyszczony w pismach Cyserona – zalecał na przykład kąpiel w celach higieniczno-zdrowotnych. Zajęcia tego typu nie były zabronione przez Kościół katolicki. Bliższe mu były jednak ćwiczenia w cnocie, czyli asceza. Ćwiczenia tego typu były elementem systemu ograniczania i umartwiania się. Kąpiele natomiast

3 E. Wipszycka (1994), *Kościół w świecie późnego antyku*, Warszawa, ss. 80-81 i n. Por. *Pisma starochrześcijańskich pisarzy* (1970), t. V: *Kwintus Septymiusz Florens Tertulian, Wybór*, Warszawa 1970, ss. 102-103. Tertulian (1970), *Wybór pism. O widowiskach*, Warszawa, ss. 102-110. A. Krawczuk (1988), *Ostatnia olimpiada*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź, ss. 42-43.

4 E. Wipszycka (1994), op. cit., s.124-134.

5 Klemens Aleksandryjski (1990), *Wychowawca III*, 11-80. W: A. G. Hamman, *Życie codzienne pierwszych chrześcijan (95- 197)*, Warszawa, ss. 249-250 (cz. IV- *Heroizm życia codziennego*). Zob. również J. Kosiewicz (1994), *Myśl katolicka wobec ciała, sportu i idei olimpijskiej- źródła i perspektywy*. W: M. Barlak [red.], *Personalistyczna wizja sportu*, Warszawa, ss. 93-94; J. Kosiewicz (1993), *Człowiek i jego ciało w nauce Kościoła i filozofii wczesnochrześcijańskiej. Źródła i problemy*, *Roczniki Naukowe AWF w Warszawie*, t. 34, s. 3-48. Por. S. Wilk (1985), *Historia rehabilitacji*. Warszawa, s. 21; A. G. Hamman (1989), *Życie codzienne w Afryce Północnej w czasach św. Augustyna*, Warszawa, s. 184 in.; W. Tatarkiewicz (1958), *Historia filozofii*, t.I: *Filozofia starożytna i średniowieczna*, Warszawa, s. 259 i 266; J. Huizinga (1963), *Jesień Średniowiecza*, Warszawa, ss. 25-28 i 36-43; M. Ordyłowski (2003), op. cit., ss. 67-68 in.

stanowiły naturalną potrzebę ludzką. Realizacji ich nie należało w żaden sposób uszczuplać. Chodziło o to, by nie przeradzały się one w skrajną – nieraz rozbudowaną do granic nieprzyzwoitości – nadmierną dbałość o ciało. Mogło to niejednokrotnie sprowadzić człowieka na drogę pychy, lekceważenia bliźniego i wyniosłości. Tak problemy te rozumiał św. Hieronim. Chrześcijanie przełomu czasów antycznych i wczesnego Średniowiecza ulegali coraz wyraźniej wpływowi Kościoła wschodniego (zwanego później prawosławnym). Negowano więc ciało i wprowadzano rygorystyczny ascetyzm. Tym samym ograniczano w pewnym stopniu rozwój kultury fizycznej rozumiany w taki sposób, jak na Zachodzie (tam stopniowo i dość zauważalnie zaczęto doceniać użytkową aktywność fizyczną człowieka). Kościół zachodni (rzymskokatolicki) wytworzył inną tradycję niż prawosławie czy też później protestantyzm. Oparta ona była na odmiennym interpretacji tekstów skrypturystycznych, wypowiedzi teologicznych i filozoficznych Ojców Kościoła, m.in. pism Augustyna Aureliusza (354-430). Stosunek św. Hieronima i św. Augustyna do tych dziedzin, które zaliczymy do kultury fizycznej, był pozytywny. Wyrośli oni wszak z kultury antyku. Negatywnie natomiast oceniali igrzyska gladiatorские. Św. Augustyn twierdził na przykład w traktacie o stosunku duszy do ciała (*De quantitate animae*), że dusza jest nie tylko różna od ciała, ale i od niego doskonalsza (bo bliższa Bogu). Jednakże nie oznaczało to potępienia wszystkiego co cielesne. Życie codzienne bowiem, często wyłamujące się z rygorów ascezy, toczyło się po prostu swoim torem. Formy życia cielesnego rycerstwa – jeśli pozostawały w zgodzie z wartościami etyki chrześcijańskiej – były akceptowane przez Kościół Powszechny (jak i cała konwencja życia rycerskiego). Hierarchowie Kościoła bardzo często mieli do czynienia z wychowaniem rycerskim. Nastąpiło z czasem istotne dowartościowanie cielesności. Turnieje rycerskie przypominały jednak w znacznym stopniu zmagania rzymskich gladiatorów i kończyły się często ciężkimi ranami bądź śmiercią. Dużą popularność zdobyły wówczas zawody strzeleckie i łucznicze (na przykład strzelanie do uwięzionego gołębia). Dały one początek bractwom kurkowym (w XIII w. m.in. w Niemczech, we Francji, Flandrii i w Polsce). Św. Augustyn uprawiał gimnastykę; bp Sidonius z Galii (V w.) biegi, gry w piłkę oraz pływanie i polowanie; św. Bernard (1090-1153) walki na pięści.

Zasadnicza synteza myśli religijno-etycznej i społecznej Kościoła katolickiego w kwestiach dotyczących szeroko rozumianej kultury zdrowotnej i fizycznej dokonała się w Średniowieczu. Człowiekiem omawianej epoki był św. Tomasz z Akwinu (1225-1274), najwybitniejszy filozof i Ojciec Kościoła Zachodniego tego okresu. Traktował on wszelki byt w sposób dualistyczny. Dzielił świat na duchowy i cielesny. Dusza i ciało stanowiły według niego psychofizyczną jedność (dusza była formą ciała, a ciało kategorią mnogości). W rozwoju ducha i ciała zalecał za Arystotelesem swego rodzaju równowa-

gę, a jednocześnie umiar. Stało się to w przyszłości punktem wyjścia do coraz bardziej otwartego i pozytywnego traktowania (szczególnie na zachodzie Europy) sfery cielesnej w zachowaniu człowieka. Nie była ona już tak bardzo oderwana od wymiaru duchowego. Św. Tomasz z Akwinu uważał aktywność cielesną człowieka (eutrapelię) za cnotę i sztukę. Przejawem eutrapelii miały być m.in. gry i zabawy ruchowe. Stanowiły one ważny element organizacji czasu wolnego (miały wzmacniać energię życiową, podtrzymywać radość i dobry nastrój, ułatwiać osiągnięcie sprawności fizycznej i duchowej, pogłębiać roztropność oraz umiarkowanie w walce z popędami i wszelkimi wadami)⁶

Poglądy św. Tomasza z Akwinu nie pozostawały bez wpływu na zmianę obyczajowości niektórych grup i warstw społecznych epoki Średniowiecza⁷. W tym czasie narastało zainteresowanie kulturą dworską. Wśród gier towarzyskich dominowały szachy, a pośród ćwiczeń cielesnych zapasy średniowieczne, dalekie od naturalności atletyki greckiej.

Znaczna część duchowieństwa średniowiecznego, a później renesansowego, tolerowała gry i ćwiczenia ruchowe (nie nauczano ich jednak w szkołach klasztornych oraz katedralnych). Rozwijały się one w środowiskach rycerskich, mieszczańskich i plebejskich⁸.

Podsumowując stosunek Kościoła rzymskokatolickiego do kultury fizycznej w okresie od starożytności po XX stulecie, stwierdzić należy, że asceza wyraźnie odwracała się od cielesności. Była ona widoczna nawet w Odrodzeniu, które w swej istocie polegało na zwróceniu się ku kulturze antycznej, a przez to ku naturze i ludzkiemu ciału. Papieże jako sternicy Kościoła generalnie kreowali jego politykę i ideologię w ważnych kwestiach społecznych. Na przykład w 1316 r. papież Jan XXII (1316-1334), pod wpływem nacisku dworu francuskiego zniósł ostatecznie wprowadzony w 1179 r. (na mocy uchwały trzeciego synodu laterańskiego) zakaz urządzania turniejów rycerskich. Niektórzy z papieży akceptowali sprawność fizyczną i właściwie rozumiane wychowanie rycerskie. Pius II (XV w.) dał temu wyraz teoretycznie, kiedy w swej twórczości pisarskiej uznał rangę niektórych ćwiczeń fizycznych w kształtowaniu osobowości młodzieży szlacheckiej.

6 Por. Cz. Strzeszewski (1994), *Katolicka nauka społeczna*, Lublin, ss. 252-253; Cz. Strzeszewski [red.] (1981), *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce (1832-1909)*, Warszawa, s. 341; J. Huizinga (1963), op. cit., ss. 107-108; W. Tatarkiewicz (1958), *Historia filozofii*, op. cit., ss. 273-276; T. Kukułowicz, R. Wysoczańska (1996), *Kościół wobec sportu*. W: Z. Dziubiński [red.], *Sacrum a sport*, Warszawa, ss. 99-100.

7 Por. M. Ponczek (2007), Sport and Martial Art. And the Roman Catholic Church – a Historic Perspective, *International Journal of Eastern Sports and Physical Education*, t. 5, s. 77 i W. Lipoński (2008), Mocowanie duszy z ciałem. O humanistyczny wymiar sportu, *Ethos*, nr 82-83, ss. 225-226.

8 M. Ponczek (2009), Sport jako kategoria historyczna w relacjach Kościół – kultura fizyczna. Antyk – XX wiek (do 1939 r.). W: T. Jurek, K. Obodyński, S. Zaborniak, *Z dziejów turystyki i sportu w Polsce*, Rzeszów, ss. 335-336.

Kategoria cielesności była poprzedzona antycznymi agonami i wszelkimi i ćwiczeniami fizycznymi. Rozwijała się ewolucyjnie, tak w sferze praktycznej, jak i pojęciowej (wizjonersko-wyobrażeniowej).

ANEKSY

Aneks 1

Tuż przed rozpoczęciem [igrzysk], w chwili, gdy wchodził ten ambitny człowiek, który ich [tzn. widzów] zaprosił, natychmiast zerwali się z miejsc i jakby z jednych ust wydali jednobrzmiący okrzyk, nazywając go wspólnie publicznym dobroczyńcą oraz opiekunem miasta i wyciągające ręce (...) On także, skłoniwszy się im i pozdrowiwszy ich w ten sposób, usiadł wśród pochwalnych okrzyków wszystkich obecnych, z których każdy modlił się tylko o to, by być wówczas na jego miejscu i zaraz potem umrzeć

W ten sposób o igrzyskach gladiatorских w Antiochii, stolicy syryjskiego Wschodu wyraża się św. Jan Chryzostom.

Źródło: Henri-Irenee Maarrou (1997), *Zmierzch Rzymu czyli późna starożytność? III-IV wiek*, Warszawa, s. 29-30.

Aneks 2

O walkach gladiatorów rzymskich

Oto między jednym a drugim występem gladiatorów, między jedną a drugą rzezią dzikich zwierząt znikła nagle nasiąkła arena, i na oczach widzów wylaniał się czarodziejski ogród, strzelały do nieprawdopodobnej wysokości napojone woniami strumienie fontann, rozsypując się u góry w barwne pióropusze i prósząc rzeźwiącym pyłem wodnym po widowni; po krętych ścieżkach wśród kwiatnych klombów i uroczych zarośli uwijały się śliczne, skrzydlate amorki na małych kwadrygach, ciągnionych przez karłowate owieczki; ścigały się, jadąc na psach, cudacznie wystrojone małpy, olbrzymi lew bawił się z gromadą zajączków, chwytając je po kolei w potworną paszczę i puszczając wolno bez szkody, gdy słodka melodia lutni, płynąca niewiadomo skąd, dopełnia wrażenia pogodnego szczęścia i niewinnej radości życia.

Zwyrodniała w nadmiarze cywilizacji wyobraźnia rzymska umiała wy czarować takie obrazy rajskie na tle nieludzkich widowisk, w których stępię na użyciem zmysłowość znajdowała chorobliwą podniecię.

Źródło: T. M. Lewicki (1934), *O widowiskach rzymskich*, Lwów, s. 6-7.

Aneks 3

Naprzeciw zainteresowaniom badaczy dziejów kultury fizycznej wychodzi wydana w serii „Universitas” unikalna praca z końca XIX wieku. Była ona dziełem niezwykle śmiałym i nowatorskim. Dziś z perspektywy lat z całą pewnością możemy stwierdzić, że była to dysertacja wykraczająca zdecydowanie poza epokę w której żył i tworzył jej autor.

Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2002, wydało bowiem niedawno, na podstawie opublikowanych niegdyś rozpraw Akademii Umiejętności Wydziału Historyczno-Filozoficznego (seria II, tom V, z 1894 r.), niemalże zapomnianą, choć kiedyś znaną, rozprawę ks. Jana Fijałka⁹ pod tytułem *Życie i obyczaje kleru w Polsce średniowiecznej*. Autorem przekładu dzieła z tekstu łacińskiego na język polski jest Rafał L. Górski; przypisy ks. Jana Fijałka uzupełnił Stanisław A. Sroka.

Autora komentarza źródłowego – jako historyka kultury fizycznej – zaintrygował drugi spośród trzech zasadniczych rozdziałów prezentowanej pracy uczonego księdza ze Lwowa, zatytułowany *Zajęcia i zabawy niedozwolone*¹⁰.

Ks. J. Fijałek przedstawia (w paragrafie 2 rozdziału II swej książki) gry losowe, wśród których (...) *wręcz nałogowa była gra w kości, w wiekach średnich należące do zwykłych, a ulubionych rozrywek duchowieństwa za granicą i u nas w Polsce*¹¹.

Autor *Życia i obyczajów kleru w Polsce średniowiecznej* pisze w dalszej kolejności, że (...) *niewątpliwie i duchowieństwo oddawało się z całym upodobaniem tego rodzaju zabawie, gwoźli czystego zysku, a wbrew zakazowi Kościoła, który zawsze surowo karał namiętnych graczy*¹². Polskie ustawodawstwo, łagodniejsze od zachodnioeuropejskiego, nie zabraniało zasadniczo księżom gry w kostki i gałki (...), *acz były to gry ryzykowne; zezwalało zabawiać się nimi dla ćwiczenia i spędzania czasu i rozgrywki albo nauki*¹³. Dopuszczano gry w kości lub szachy, ale jedynie (...) *dla natchnienia albo podczas wspólnej uczty*¹⁴.

Ks. J. Fijałek pisze o posiadającej proveniencję wschodnią grze w szachy, iż była ona eksportem asyryjskim i ostatecznie znano ją w Polsce już za czasów króla Kazimierza Wielkiego i Ludwika Węgierskiego (1333-1370 i 1370-1382). Wszelako jednak oficjalnie na zachodzie Europy gra ta wówczas była zakazana¹⁵. Stawała się dla nie znających (...) *dobrze jej tajemnic i kombinacji matematycznych hazardem, a przez to grą nieuczciwą*¹⁶.

9 Ks. Jan Fijałek był profesorem w Katedrze Historii Kościoła na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Lwowskiego, a w roku akademickim 1903/1904 rektorem tej uczelni; za zasługi dla nauki polskiej w zakresie dziejów Kościoła i oświaty w Polsce XVI w. odznaczony został w 1926 r. Krzyżem Komandorskim Orderem Polonii Restituta.

10 J. Fijałek (2002), *Życie i obyczaje kleru w Polsce średniowiecznej*, Kraków, ss. 31-65.

11 Ibid., s. 39.

12 Ibid., s. 39.

13 Ibid. oraz Hube (1881), *Ustawodawstwo Kazimierza Wielkiego*, Warszawa, s. 126 i 196.

14 J. Fijałek (2002), op. cit., s. 41.

15 Ibid., s. 43.

16 Ibid., s. 44. *Encyklopedia staropolska* Trzaski, Everta i Michalskiego – opracowana przez Aleksandra Brücknera, wspomina o wschodnim pochodzeniu szachów, a *Encyklopedia staropolska* autorstwa Zygmunta Glogiera potwierdza tezę, iż szachy w Polsce znane były od wieków średnich, a słynni księża kaznodzieje – Skarga i Birkowski chętnie odwoływali się do

Duchowieństwo średniowiecznej Polski brało udział w zabawach publicznych i uroczystościach ludowych połączonych z tańcami i śpiewaniem¹⁷. Osobom stanu duchownego zabraniano (...) *urządzać zabawy, igrzysk zabo- bonnych, obchodzonych w Polsce, a także w innych krajach Europy, w wigilie świąt uroczystych, zwłaszcza Bożego Narodzenia*¹⁸.

W przypisie 109 (na s. 64) swego dzieła ks. J. Fijałek pisze m.in., że w Polsce średniowiecznej w Wielkim Poście zabawiano się słomianą kukłą, zwaną „śmiercią”, którą następnie wrzucano w błoto – najpierw wyprowadzając ją z granic danej wsi – przy śpiewie (i tańcu – dopisek autora komentarza źródłowego). Następnie w trakcie Świąt Zmartwychwstania Pańskiego (...) *przebierano się w suknie osób płci drugiej – podczas dyngusowania czyli śmi- gusu – w poniedziałki i wtorki wielkanocne*¹⁹

Aktywność cielesną (tzw. eutrapelię) dopuszczał w życiu duchowieństwa i świeckich w XIII stuleciu św. Tomasz z Akwinu. Uważał ten rodzaj działal- ności za cnotę i sztukę²⁰. Wiedzieli o tym zapewne świątlejsi przedstawiciele duchowieństwa w średniowiecznej Polsce. Dlatego też tolerowali oni później gry i zabawy oraz wszelkie rozrywki wśród własnego stanu, tym bardziej po- śród świeckich. Zauważmy, że zwolennicy eutrapelii uważali wszelkie gry i zabawy ruchliwe za wzmocnienie energii życiowej podtrzymującej radość, dobry nastrój, ułatwiające osiągnięcie pełnej sprawności fizycznej i duchowej, pogłębiającej w konsekwencji roztropność oraz umiarkowanie w walce z po- pędami i wszelkimi wadami²¹. Nie zapomnijmy wszak o tym miejscu, że gim- nastykę na przykład uprawiał sam św. Augustyn oraz bp Sidinius z Galii (V w.), a św. Bernard (1090-1153) stosował z powodzeniem walki na pięści czyli boks, mający azjatycki rodowód²².

Stwierdźmy w konkluzji, że zasadnicza część duchowieństwa średnio- wiecznego, a później renesansowego, tolerowała gry i ćwiczenia ruchowe. Nie oznaczało to oczywiście wtedy jeszcze gruntownej zmiany ideologii Kościoła

porównań z gry w szachy. Statuty Łaskiego i Herbarta powołują się na rozporządzenie prawne – funkcjonujące od czasów Kazimierza Wielkiego – przeciwko nadużywaniu szachów, jako gry hazardowej. W Warszawie znajduje się rękopis Jana Ostroroga, wojewody poznańskiego z pierwszych lat XVII w. traktujący – wśród wielu innych – o grze w szachy.

17 Ibid., s. 53.

18 Ks. J. Fijałek na s. 63 swoje rozprawy zauważa, że przez tego rodzaju widowiska stylg w *istocie żar religijny wśród wiernych*. Książd Fijałek nazwał to zjawisko „igrzyskami i wy- brykami”

19 J. Fijałek (2002), op. cit., s. 65.

20 Zob. M. Ponczek (1997), *Kultura fizyczna w polskich katolickich organizacjach mło- dzieżowych II Rzeczypospolite*, Katowice 1997, rozdział I *Ewolucja w poglądach w praktyce Kościoła katolickiego wobec problemów kultury fizyczne j (od późnego antyku po XIX wiek)*, ss. 15-16.

21 Ibid., s. 16.

22 Św. Bernard z Clairvaux był zakonnikiem (cystersem). Por. M. Ponczek, op. cit., s. 15.

Powszechnego, świadcząc raczej o liberalizacji rygorów ascezy i ocen z nią związanych²³.

Nie ulega więc wątpliwości, że obecnie jeszcze mało znana historykom kultury fizycznej rozprawa ks. Jana Fijałka o życiu o obyczajach kleru w Polsce średniowiecznej stanowi unikalne i nader wartościowe źródło, a nawet stymulator do badań nad dziejami aktywności cielesnej oraz duchowej w naszym kraju w średniowieczu (i nie tylko).

Źródło: *IDO – RUCH dla Kultury. Movement for Culture* (2002), t. 3, s. 269-270.

Aneks 4

Od późnego antyku do średniowiecza – kalendarium

Edykt Mediolański Konstantyna Wielkiego proklamujący i zapewniający chrześcijanom wolności religijną (313)

Zlikwidowanie przez Teodozjusza Wielkiego igrzysk gladiatorских (393)

Zakaz organizowania igrzysk gladiatorских przez Honoriusza (398, 404)

Wprowadzenie przez Sobór Laterański III zakazu urządzania turniejów rycerskich (1179). Zniesienie tego zakazu przez papieża Jana XXII (1316)

Św. Tomasz z Akwinu (1225-1274); aktywność cielesna człowieka – eutrapelia – cnotą i sztuką.

Źródło: Badania własne.

23 Ibid., s. 16.